



Znowu sufrażystki: Stacja w Groxley, spalona przez sufrażystki.

Znowu sufrażystki.

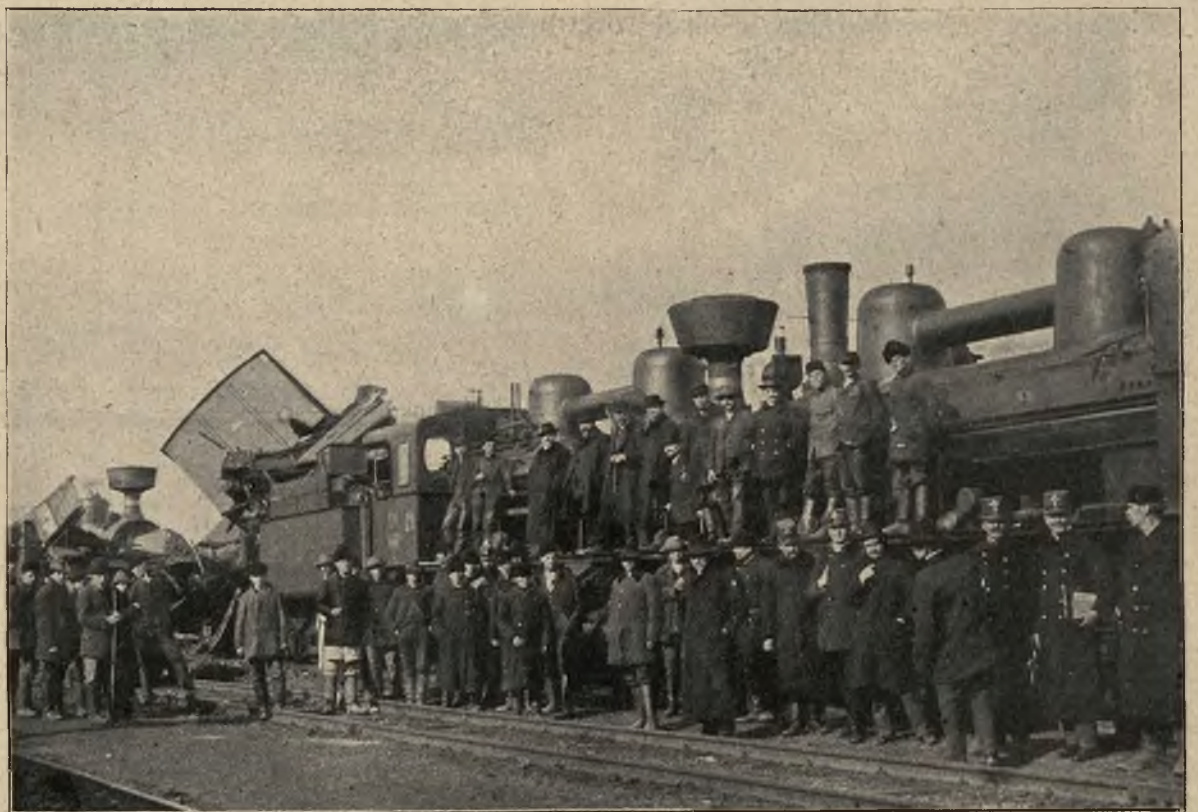
Zdaje się, że Anglia długo nie będzie jeszcze miała spokoju ze strony rozbrykanych sufrażystek. Obecnie postawiły one sobie za punkt honoru konkurować skutecznie z pospolitymi rzezimieszkami. Po zamachu dynamitowym, po spaleniu kiosku herbacianego, rozpoczęły obecnie ataki na dworce kolejowe. Aby świat o nich nie zapomniał, sufrażystki przed kilku dniami spaliły pod Londynem stację kolejową. Wprawdzie na miejscu pożaru żadnej z nich nie przychwycono, ale zato znaleziono plakaty z napisami „Votes for Women“, które rozrzucone były wśród zgłiszcz.

Władze wzięły się energicznie do ścigania tych nowomodnych zbrodniarek. Zdaje się, że agitacja sufrażystek, prowadzona takimi środkami, zakończy rychło swój żywot, gdy większość przywódczyń znajdzie się za kratkami więzienia, na co wobec ostatnich zająć poważnie się zanos.

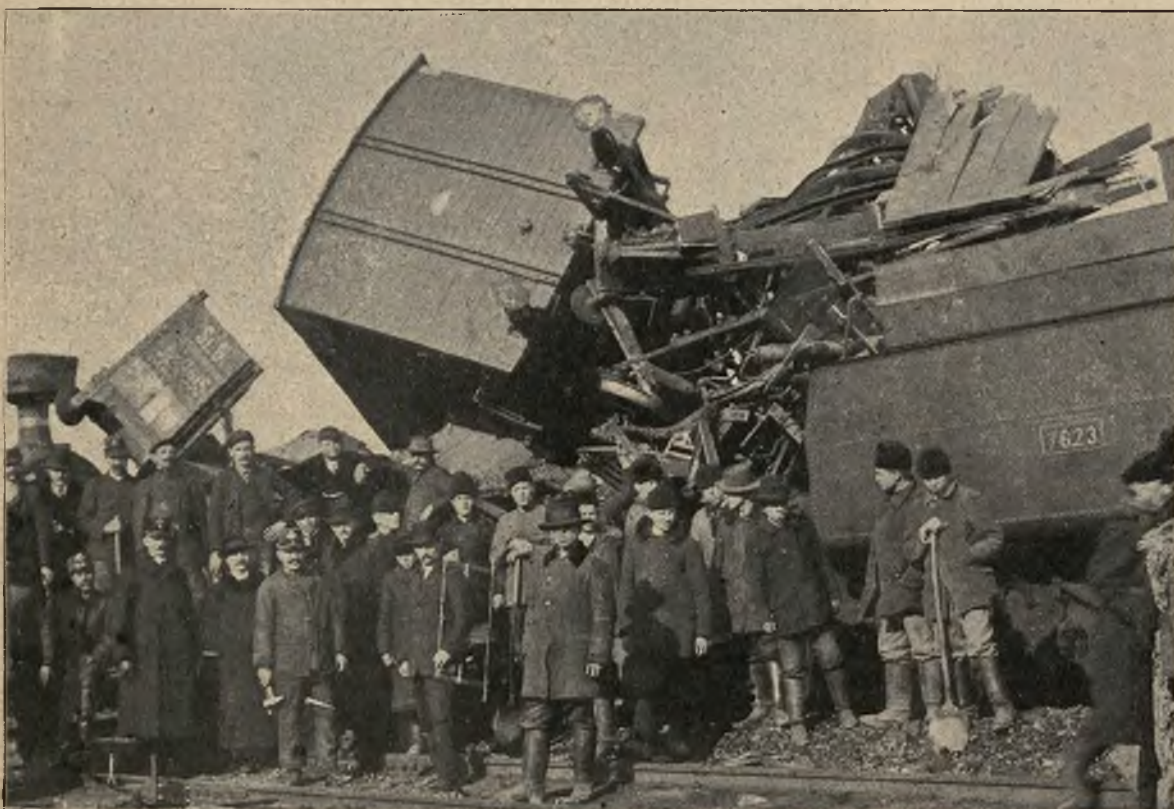
Ilustracja nasza przedstawia spalony budynek stacyjny.

Katastrofa kolejowa.

Geniusz ludzki, który może poszczycić się tylu zdobyczami na polu wynalazków, oddających siły przyrody na użytek człowieka, jest jednak bezsilny wobec błędów natury ludzkiej... Stworzył koleje, lecz — nie może zapobiedz katastrofom, które są



Katastrofa kolejowa: Zderzenie pociągów na stacji w Mościskach. (Fot. M. Todt, Przemyśl).



Katastrofa kolejowa: Spiętrzone wagony na stacji w Mościskach. (Fot. M. Todt, Przemyśl).

zjawiskiem tak samo stałem, jak ruch pociągów... W tych dniach wydarzyła się znowu katastrofa kolejowa na stacji w Mościskach w Galicyi. Pociąg towarowy Nr. 179 wjechał na stojący drugi pociąg, skutkiem czego 7 wagonów zostało zdruzgotanych, a 3 ludzi z obsługi kolejowej przyplaciło ten wypadek życiem. Zginęli mianowicie kierownik wjeżdżającego pociągu Józef Mierzyński, oraz dwaj konduktorzy Grzegorz Fedyna i Ignacy Sledź.

Zgon kapłana-pedagoga.

Seminaryum nauczycielskie męskie we Lwowie poniosło bolesną stratę przez śmierć długoletniego dyrektora tego zakładu, ks. Walentego Wołcza, szambelana papieskiego i kawalera orderu Franciszka Józefa. S. p. ks. Wołcz liczył lat 59, a pracy pedagogicznej poświęcił długie lata swego życia. Wielką troską otaczał seminaryum jako jego kierownik, opiekował się też szczerze młodzieżą obojga narodowości, traktując wszystkich z równą sprawiedliwością. Dużo pracy poświęcił też urzeczywistnieniu budowy nowego, wspaniałego gmachu dla seminaryum. Otaczała go szacunkiem i miłością młodzież, cieszył się sympatją rodziców młodzieży, oddanej jego pieczy i szerokich gron obywatelstwa lwowskiego.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziły go ubiegłej soboty tłumy publiczności i setki młodzieży szkolnej obojga płci, grono reprezentantów Rady szkolnej krajowej, nauczycielstwo i duchowieństwo.



Zgon kapłana-pedagoga: Ś. p. ks. Walenty Wołcz, dyrektor seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie.